

ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 12/97

ROK V NR 53

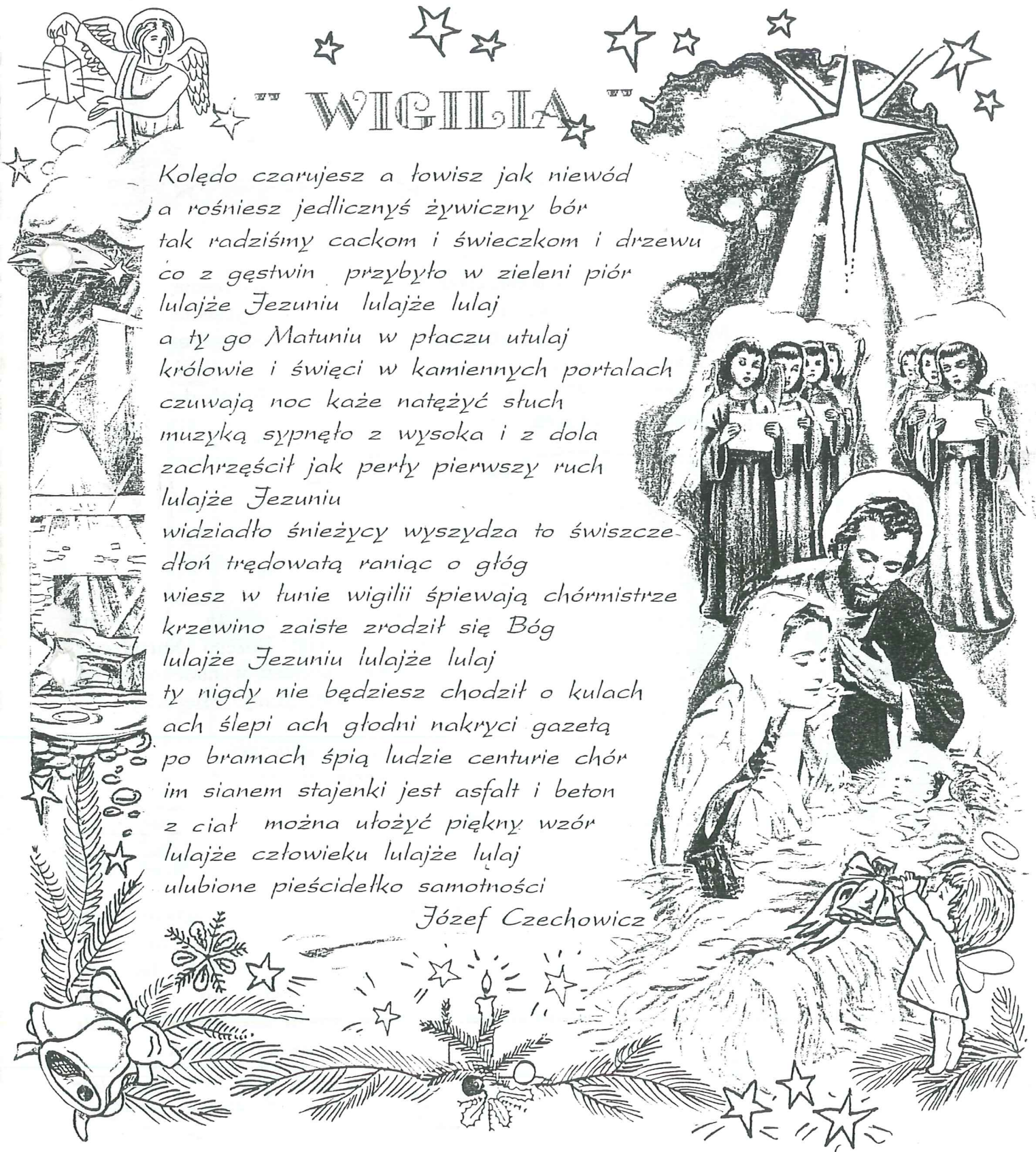
GRUDZIEŃ 1997

CENA 1 ZŁ

WIGILIA

Kołędo czarujesz a łowisz jak niewód
a rośniesz jedlicznyś żywiczny bór
tak radziśmy cackom i świeczkom i drzewu
co z gęstwin przybyło w zieleni piór
lulajże Jezuniu lulajże lulaj
a ty go Matuniu w płaczu utulaj
królowie i święci w kamiennych portalach
czuwają noc każe natężyć słuch
muzyką sypnęło z wysoka i z dola
zachrząścił jak perły pierwszy ruch
lulajże Jezuniu
widziadło śnieżycy wyszydza to świszczce-
dłoń trędowną raniąc o glóg
wiesz w tunie wigilii śpiewają chórmiestrze
krzewino zaiste zrodził się Bóg
lulajże Jezuniu lulajże lulaj
ty nigdy nie będziesz chodził o kulach
ach ślepi ach głodni nakryci gazetą
po bramach śpią ludzie centurie chór
im sianem stajenki jest asfalt i beton
z ciał można ułożyć piękny wzór
lulajże człowieku lulajże lulaj
ulubione pieścidełko samotności

Józef Czechowicz



*Milego i zdrowego wypoczynku świątecznego
oraz pogody ducha i wielu radości w
nadchodzącym Nowym Roku wszystkim
mieszkańcom gminy życzy*

Burmistrz Miasta i Gminy
Lipsk



Zbliżają się najpiękniejsze Święta - Boże Narodzenie
Proszę z tej okazji przyjąć najlepsze życzenia.
Niech w tym szczególnym czasie świątecznym
wszystkie serca wypełni radość i miłość
a Nowy 1998 Rok przyniesie dużo zadowolenia
i same szczęśliwe dni.

Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół Lipska

Wszystkim mieszkańcom miasta i gminy
spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia wszystkich marzeń w nadchodzącym
1998 roku życzy w imieniu Rady Miejskiej

Przewodniczący
Henryk Matyszewski

Wszystkim naszym Czytelnikom,
Sympatykom i Przyjaciółom życzymy
Zdrowych, Pogodnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego
1998 Roku, a także wielu niezapomnianych
wrażeń przy lekturze naszej gazety.

Redakcja



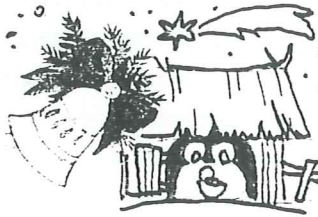
Nasz Świąteczny Test

1. Z czego robi się kutię?
2. Jak robi się opłatki?
3. Do czego i dla kogo dawniej pieczono opłatki?
4. Jak nazywa się Boże Narodzenie w sąsiedniej Rosji?



5. Co jedzą na Wigilię Szwajcarzy, Włosi, Francuzi i Belgowie?

6. Od którego roku obchodzone jest Boże Narodzenie?
7. W którym wieku żył św. Mikołaj?
8. Kto pierwszy i kiedy zbudował szopkę?



9. Na jakim oceanie leżą wyspy Bożego Narodzenia?
10. W jakim kraju ukazała się po raz pierwszy kartka z życzeniami z okazji Bożego Narodzenia?

11. Co dawniej stawiano w polskich izbach na Wigilię?
12. Od kiedy w naszym kraju ubieramy choinkę?
13. Kiedy na choinkach zabłyśły pierwsze bombki?
14. Co to jest gwiazda betlejem-ska?
15. Jaką roślinę nazywa się bożym drzewkiem?



16. Który ze znanych polskich poetów urodził się w Wigilię?
17. Kto jest autorem popularnej polskiej kolędy "Bóg się rodzi?"
18. Z jakiego kraju pochodzi znana kolęda "Cicha noc"?

19. Jaką kolędę napisał ks. Piotr Skarga?
20. Kto jest autorem "Opowieści wigilijnej"?
21. Jaki kompozytor skomponował balet przedstawiający noc wigilijną?



22. Kto powiedział: "Wierzysz, że Bóg zrodził się w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeśli nie narodził się w tobie"?
23. Gdzie prezenty dzieciom przynosi na Wigilię wróżka?
24. Kto wprowadził do swojej kompozycji melodię kolędy "Lulajże Jezuniu"?
25. Od kogo dostają prezenty dzieci w Kieleckiem, Częstochowskim i na Śląsku?

Jeżeli odpowiedziałeś poprawnie na 20-25 pytań, to wiesz prawie wszystko o tradycjach i zwyczajach związanych ze Świątami Bożego Narodzenia. Odpowiedzi na te i pozostałe pytania szukaj na str. 10



Rodzina żydowska zasiada do sederowej wieczerzy. Na środku świątecznie przybranego stołu widnieje na talerzu charoset - soczysta żółtawej barwy mieszanina owoców i warzyw, przypominająca glinę, z której wygniatano cegłę oraz chrzan symbolizujący cierpienia synów Izraela w ziemi egipskiej, w domu niewoli.

- Ojcze! - pyta syn. - Pismo święte opowiada, iż przodkowie nasi wynieśli z kraju Faraona różne bogactwa. Dlaczego więc kładziemy na talerz jedynie gliniane ciasto i gorzkie zioła?

Ojciec odpowiada z westchnieniem.

- Po owych bogactwach nie pozostał nam nawet najmniejszy ślad... A w goryczy i błocie wciąż jeszcze tkwimy.

Obradowała Rada **Obradowała Rada**

28 listopada 1997 roku obradowała Rada Miejska w Lipsku. Bogaty porządek obrad już na samym początku uległ zasadniczym zmianom. Na wniosek burmistrza radni wycofali z porządku obrad punkt 9 "Przygotowanie do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Lipsk". Powodem wycofania jest brak pieniędzy na ten cel. Przewodniczący Rady zaproponował wycofanie pkt.11 "Ustalenie zasad zbycia i ulg przy sprzedaży lokali mieszkalnych zajmowanych przez najemców w budynku komunalnym przy ul. Szkolnej 5 w Lipsku". Umotywiwał to brakiem chętnych do kupna w/w mieszkań. Radni przychyliłi się do wniosku przewodniczącego.

Następnie radny Kazimierz Skokowski przewodniczący Komisji Rewizyjnej zaproponował wprowadzenie do porządku obrad dwóch dodatkowych punktów. Pierwszy z nich dotyczył sprawy wyjaśnienia braku około 24 000 zł w budżecie przedszkola. Drugi likwidacji gazety "Echo Lipska". Propozycję przyjęto jednogłośnie.

Interpelacje radnych zdominowała sprawa poruszona przez radnego Andrzeja Wilczyńskiego. Podał on dwa przykłady dotkliwego pobicia uczniów Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Lipsku przez podpitych miejscowych chuliganów. Pierwszy dotyczył pobicia ucznia spoza Lipska, który przybył do szkoły w trakcie roku szkolnego. Drugi miał miejsce w dniu 27 listopada br. wieczorem. Wracającego z zabawy andrzejkowej ucznia tej szkoły mocno pobito na przystanku PKS w Lipsku. Interweniujący nauczyciele zdołali zatrzymać dwóch spoś-

ród sześciu chuliganów i doprowadzili ich na Komisariat Policji w Lipsku.

W dyskusji, jaka rozwinęła się po tym wystąpieniu, radni zadawali pytanie, co robi nasza policja. Czy służba patrolowa polega na siedzeniu w ciepłym komisariacie? Niestety nie otrzymali na te i inne pytania odpowiedzi, bo na sesji nie było przedstawiciela policji.

Dyrektor Przedszkola Samorządowego w Lipsku, wezwana na sesję na wniosek radnych, złożyła wyjaśnienia dotyczące przekroczenia budżetu tej placówki. Stwierdziła ona, iż planowany przez nią budżet na 1997 rok został przez władze samorządowe zmniejszony właśnie o brakującą teraz sumę, tj. 24 000 zł.

Przewodniczący rady zwrócił uwagę, że każdy kierownik zakładu powinien i musi działać w ramach przyznanego mu budżetu zgodnie z powiedzeniem: "Tak krawiec kraje, jak mu materii staje". Burmistrz zaproponował radzie, że szczegółową analizą działalności dyrektora przedszkola zajmie się zarząd i przedstawi wnioski w tej sprawie.

Dodać należy, że rada zaakceptowała zmiany w budżecie miasta i gminy, w ramach których przedszkole otrzymało około 17 000 zł, zmniejszając tym samym braki. Uzasadniając te zmiany, skarbnik gminy zaznaczyła, że więcej pieniędzy nie ma. Najwięcej pieniędzy około 70 000 zł, radni przyznali na oświatę, bo tam są największe potrzeby.

Wniosek dotyczący likwidacji gazety "Echo Lipska" umotywiował przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Sprowadzał się on do stwier-

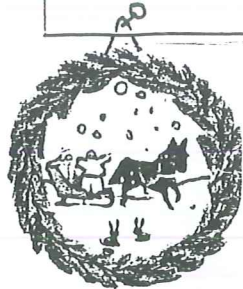
dzenia, iż nie ma sensu wydawania gazety, którą trzeba dotować z kasy gminy. Nie jest on przeciwny samej gazecie, ale uważa, że powinna być ona wydawana przez kogoś innego i ma być dochodowa.

Innego zdania był burmistrz, który zaznaczył, że gazeta powinna być wydawana, bo jest ona nie tylko przekazywaniem informacji samorządu, ale także spełnia funkcje reklamowe. Sąsiednie gminy zazdroszczą nam, a porównując naszą gazetę z innymi wydawanymi przez samorządy, można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nie jest ona wcale gorsza, a może nawet lepsza. Są pomysły, aby na fundamencie "Echa Lipska" powstała gazeta będąca organem Stowarzyszenia Gmin Górnej Biebrzy.

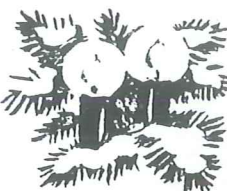
Inni zabierający w tej sprawie głos podkreślali konieczność dalszego wydawania gazety i dowodzili, że wszystkie tego typu pisma są dotowane.

Dyskusję zakończono głosowaniem. Radni stosunkiem głosów 8 : 5 przy 2 wstrzymujących się zdecydowali, że gazeta powinna być wydawana w dalszym ciągu. Przeciwno wydawaniu gazety głosowali wszyscy członkowie komisji rewizyjnej, a jednym z wstrzymujących się był przewodniczący rady.

Jeszcze jednym dodatkowym punktem obrad było ustalenie cen na ścieki w Lipsku. Gospodarka komunalna proponowała, aby cena 1m³ ścieków wynosiła 1,52 zł. Byłby to prawie 100 % wzrost w stosunku do obecnie obowiązującej ceny. Radni byli zgodni, że podwyżka ceny jest konieczna, nie byli tyl-



Odeszli od nas na zawsze



Makuła Czesław - Skieblewo - 51 l.

Żuk Paweł - Dolinczany - 76 l.

Trzasko Stanisław - Lipsk - 69 l.

Waszczuk Teofila - Kopczany - 90 l.

Zajączkowski Tadeusz-Józef - proboszcz parafii Lipsk - 65 l.

Skardziński Kazimierz - Lipsk - 82 l.

Borodziuk Edward - Kopczany - 65 l.

Krysiuk Józef - Starożyńce - 51 l.

Czygier Józef - Dolinczany - 56 l.

Wyrazy szczerzego współczucia.

Rodzinom zmarłych składają

Redakcja i Wydawca

Podziękowanie

Smolcu, 11. XII - 97r

Serdce nasze pragnie Szanowną Redakcję o zamieszczenie poniższych podziękowań i życzeń w kolejnym numerze "Echo Lipska".

1. Wszystkim PARAFIANOM, którzy okazali tak wiele serca w ostatniej chwile do Pana Sp. Ks. Janurikowś Tadeusza Zajęzłowskiemu a w szczególności Panu Burmistrzowi Lipska A. Liemwiko, Zarządowi IPL, straży i jej ochotnikom, pracownikom Gospodarki Komunalnej, Pracownikom "Biedzanli", policji, nauczycielom i uczniom, delegacjom załóg i służb, delegacjom wiejskich z innych miejscowości oraz wszystkim innym tu nie wymienionym a życzącym pomocy Twórcy serdecznie słowa podziękowania składam Rodzina

2. Serdecznie BÓG ZAPŁAĆ z wyrazami wielkiej wdzięczności za modlitwę, śpiew, opiekę, współczucie, wszelką pomoc i postugę w trudności pogrzebowej Sp. Ks. Kani. Tadeusza Zajęzłowskiego Ks. Wiktorowi Jerzemu, Dziennikarzowi, Panom - Organistom i Kościelnym, Panom Katechetom, scholi i ministrantom składam Rodzina

3. Leppotoni Redakcyjnemu biuletynowi "Echo Lipska" nadserdecznie życzenia radości Święt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku Zajęzłowscy

Z podziękowaniem i pozdrowieniami
Zajęzłowscy z Smolcu

Szerzcie Boże!



CZAR GWIAZDY BETLEJEŃSKIEJ NAD BIEBRZĄ



Jak wiemy, uroczystość Bożego Narodzenia poprzedza czterotygodniowy adwent. W tym okresie liturgicznym ludzie wierzący i praktykujący od wieków śpieszą do kościołów i kaplic na roraty. Szczególnie dorośli przeżywają sakrament pokuty przygotowujący ich do godnego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia. Dzieci i młodzież szkolna z niecierpliwością wyglądają wizyty pana organisty z tradycyjnymi opłatkami. Zapowiadany i oczekiwany, gdy już przybywa, pozostawia w domu z reguły białe i duże, przez siebie wypieczone opłatki, dodając doń gwiazdę choinkową z kolorową opaską. Gospodarze w podziękę nie skąpią mu darów w naturze: ziaren zboża, warzyw, słoniny, jaj oraz pieniędzy.

Czas adwentu wypełniały odwieczne tradycje rodzinne: postów we środy, piątki i soboty oraz suszenia i międlenia lnu, ciżowania wełny, które następnie przędziono na kołowrotek. Kobiety i panny wspólnie dokonywały generalnych porządków domowych. Prały więc firanki, zasłony, makaty, tkane pasiaste chodniki, nie zapominając też o bieliźnie pościelowej i osobistej z samodziału. Mężczyźni też nie próżnowali.

Wzrastający mróz był sygnałem do wywózki z lasu i przygotowania opału na zimę. Jeżdżono więc w ustalone z leśnikami miejsca, by składać opał, który przy odpowiedniej pogodzie zwożono na gospodarskie podwórka, gromadząc go przy tak zwanych szopach do drewna. W dniach ze śniegiem, załatwiano wszelkie sprawy w okolicy, jeżdżąc jednokonnymi sankami lub saniami "z tragami". Zwiezione na podwórza drewno opałowe, skwapliwie cięto piłami ręcznymi z kabinami lub innymi we dwie osoby, by ostatecznie można go było porąbać na pniu siekierką i odpowiednio ułożyć rzędami.

Na kilka dni przed wigilią młode gospodynie uzupełniały rozrobioną gliną ubytki w ścianach i piecach oraz malowały (bieliły) je w całości gaszonym wapnem łączącym z sufity, zaczynając od izby, poprzez alkierz, kuchnię, przeciwiek aż po sieni wejściowe. Uprane uprzednio i wysuszone na powietrzu przy dobrej pogodzie lub na strychu, wracały na swoje miejsca: firanki, zasłony, makaty, bielizna pościelowa, sienniki z nową słomą, płachty (odpo-

wiednik współczesnych prześciera-deł), poszwy, poszewki oraz chodniki. Zapracowani więc byli w adwencie wszyscy domownicy, i to zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak wspominałem, dzieci oczekiwały organisty, ale przede wszystkim choinki. Choinka musiała być z lasu. Ustawiano ją w alkierzu lub w izbie w którymś z ich rogów.

Przyozdabiano bombkami (powszechnie dostępnych w spółdzielniach lub na targowiskach), kolorowymi łańcuchami wykonanymi z bibułki lub papieru wycinankowego. Zawieszano też jabłka koloru czerwonego by kontrastowały z zielenią, cukierki (tzw. sople). Całość uzupełniali naturalne świece oraz nieliczne i dobrze wysuszone zimne ognie.

Po ustrojeniu choinki, przygotowywano wigilijny stół. Zazwyczaj był on tym samym, np. z alkierza i to z szufladą. Kładziono więc na jego blacie siano, które okrywano białym obrusem ze lnu, kładąc nań przyniesione przez pana organistę opłatki. Obok nich ustawiano wcześniej przygotowane potrawy wigilijne: kutię (pęczak z makiem), łazanki z makiem, zupę z grzybów suszonych, ziemniaki, chleb, śledzie, kapustę z grzyba-

CZAR GWIAZDY BETLEJEŃSKIEJ NAD BIEBRZĄ



mi, kisiel owsiany, drożdżowy makowiec, bułeczki małe z makiem, kompot, jabłka, gruszki (słodkie tzw. dulki).

Zanim domownicy podeszli do stołu wigilijnego, musieli położyć się wykąpać na sposób domowy, przy rozgrzanym piecu chlebowym lub ściennym i włożyć czyste ubrania. Pierwsza gwiazdka na niebie była sygnałem do rozpoczęcia wigilii. Rozpoczął ją najstarszy, członek rodziny modlitwą - pacierzem długim, wspomnieniem modlitewnym żyjących i zmarłych z minionego roku, po czym składano sobie nawzajem życzenia i dzielono się opłatkami. Następnie spożywano wspomniane wyżej potrawy wigilijne, po spożyciu których śpiewano piękne polskie kolędy. Pamiętano też o św. Mikołaju, który odwiedzał dom w wigilię, karząc lub nagradzając jego mieszkańców, zaś dzieci obdarowując ołówkami, zeszytami, cukierkami. Na pasterkę obowiązkowo chodzono się piechotą. Wychodząc więc z domu zazwyczaj tak, by być w kościele na pół godziny przed Mszą św.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia gospodyni z córkami przygotowywała specjalne świąteczne śniadanie. Nie mogło zabraknąć szynki, bigosu, kiełbasy, ziemniaków w mundurkach. Zanim rozpoczęto świąteczne śniadanie gospodarz rozdzielał pozostałości z wigilijnego stołu wszystkim żyjącym w gospodarstwie zwierzętom i ptakom nie pomijając kotów i psów. Wszystko, co żyje musiało odczuć, iż jest święto. Rodzina po uroczystym śniadaniu sankami lub sankami w tzw. tragach udawała

się do kościoła parafialnego.

W drugi dzień Bożego Narodzenia rodzinę odwiedzali goście lub też sami domownicy udawali się z wizytą do innych krewnych lub znajomych. Nie zapomniano też o tak zwanych "świętych wieczorach", śpiewając po domach piękne polskie kolędy przy oświetlonych choinkach, promienujących ciepłem piecach wspomaganych blaskiem lampy naftowej. Dodatkowym urozmaicheniem w święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli były odwiedziny kolędników z szopką, gwiazdą praktykowaną przez diatwę szkolną oraz tak zwane herody - domena dorosłych.

Sylwester (31 grudnia), był podobnie szcudrośliwie obchodzony jak święta. Młodzież wiejska organizowała zabawy i to począwszy od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia. Nieobce jej były okazjonalne figle (w granicach przyzwoitości), jak malowanie okien popiołem, chowanie gospodarskich środków lokomocji, itp. Karnawał rozbrzmiewał organizowanymi tu i ówdzie weselami lub sąsiedzkimi balami nierozdzielnie związanymi z kuligiem.

Klimatowi ciepła rodzinnego sprzyjały lampy naftowe, dubelto-we okna, okiennice (szczególnie chroniące domy w czasie śnieżnych burz, wojen), spotkania przy kartach czy muzyku - akordeoniście. Panny dorastające i myślące o zamążpójściu przędziły len, wełnę, wyszywały serwetki, zdobiły "jaśki", działały na drutach szale, czapki, rękawice, skarpety. Dbaly też o kondycję fizyczną nie stroniąc od zabaw w śnieżki, lepienie bałwanów, zjeżdżanie na

sankach (własnej produkcji), czy też jazdy na łyżwach po zmarzniętych przyzagrodowych stawach, służących od wiosny do jesieni między innymi do "bielenia bielizny" i prań. Były to lata, w których przyrodę podziwiano nie tylko w telewizji (jej jeszcze nie było). O telewizji słuchano w audycjach dźwiękowych z odbiorników radiowych (znanych już sprzed 1939 r. i lat wojny i okupacji podających wieści bliskie polskiemu sercu z Londynu). Przyrodę podziwiano przede wszystkim podczas osobistych spotkań w plenerze z zającem, dzikiem, sarną, łosiem, jeleniem czy też sanitaruszem leśnym - wilkiem, panicznie bojącym się światła. A i zimy powojenne były prawdziwie mroźne i śnieżne, ale je człowiek pokonywał poprzez wdziwanie odpowiednich do pory roku koszul, kałeson, spodni, swetrów, szalików, kożuchów, czapek, skarpet i wojskoków, z reguły samodziślowych.

Ks. Edward Anuszkiewicz



Podziękowanie

Miejsko Gminny Osrodek Kultury w Lipsku serdecznie dziękuje Pani **Kazimierze Bądzińskiej** za ofiarowanie kołowrotka, płoch i niczelnic dla pracowni tkackiej MGOK-u w Lipsku.

Ewa Skowysz Mucha

TARGI w Lipsku ???

Jak głosi stara ulotka, treść której zamieszczamy (reprodukcja niżej), niegdyś w Lipsku odbywały się słynne targi.

Nawiązując do przedwojennej i powojennej tradycji Burmistrz Miasta i Gminy w Lipsku proponuje wznowienie targów.

W związku z tym zwracamy się do wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Lipsk, a szczególnie do

rolników o opinie w tej sprawie. Chodzi o to w jakie dni tygodnia (może tradycyjnie we środy?) oraz ile razy w miesiącu powinny odbywać się targi i czy są one w ogóle celowe i potrzebne w naszym środowisku.

Wszystkie uwagi i opinie w tej sprawie prosimy kierować do naszej redakcji lub przekazywać radnym i sołtysom ze swego terenu.

UWAGA!

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w dn. 4 września 1946 r. odbędzie się pierwszy targ w os. Lipsk pow. Augustów i począwszy od tej daty odbywać się będą następne targi każdego tygodnia w środę.

Zaznaczamy, że słynne targi z przed 1939 r. odbywały się w tych okolicach i brali w nich udział kupcy zagraniczni, nabywając pierwszorzędny towar, jak zarod. koni, krów, wieprzy i t.d.

ZARZĄD GMINY W LIPSKU.

Druk. Państw. w B-stoku TO 2108-1497-2000

Obradowała Rada

ko zdecydowani, o ile należy tę cenę podnieść. Padały różne propozycje, m.in. 1,00 zł, 1,20 zł.

Ostatecznie w wyniku głosowania przyjęto cenę 1,62 zł za 1m³ ścięzków. Cena ta została ustalona głosami radnych rolników spoza Lipska. Raz jeszcze część radnych dała dowód swoich partykularnych interesów. Nie ważne są sprawy ogółu, ważne "to je, co je moje". Nie przekonało ich także wystąpienie prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lipsku, który dowodził, iż podwyżka taka spowoduje znaczny wzrost czynszu dla członków Spółdzielni i nie tylko.

Inne punkty porządku obrad przebiegły szybko i sprawnie. Bez głosu sprzeciwu radni przyjęli propozycję, aby sprzedać zabudowaną działkę położoną w Rygałówce (dawną agronomówkę) obniżając jej cenę o 30 % w stosunku do wyceny rzeczoznawcy. Cena tej nieruchomości po obniżce wynosi 16 000 zł.

Rada zdecydowała także, iż do końca bieżącego roku dzierżawić będzie budynek Gminnej Spółdzielni "Sch" w Lipsku przy ul. Kościelnej (pawilon "Miroslawice"), a kupi go w przyszłym roku. Obecnie w budynku tym prowadzi działalność zakład produkcyjny, gdzie znalazło zatrudnienie kilkanaście bezrobotnych kobiet z Lipska, być może w przyszłości będzie ich więcej.

Miłym akcentem było wręczenie sołtysowi wsi Krasne książki - albumu poświęconego "Matce Teresie" i kasety wideo z pielgrzymki Jana Pawła II do Polski za godne reprezentowanie gminy i parafii na dożynkach wojewódzko-diecezjalnych. Parafię Rygałówka na tych dożynkach reprezentowało Siółko.

(tkS)



Jurek Owsiak

mózg i serce

KOCHANI

Wielkiej Orkiestry

Świątecznej Pomocy

Wszystko zaczęło się w 1991 roku, gdy Jurek Owsiak dowiedział się, że w Warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka psuje się mające około 11 lat sztuczne płuco-serce. Zaapelował o pomoc finansową. Pierwsza wpłata wynosiła 5000 starych złotych, które przysłał anonimowy nadawca. Ogromną część pieniędzy zebrano na festiwalach w Jarocinie w 1992 roku.

Od tamtej pory minęło 5 lat - a w Lipsku CISZA. O akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy lipszczacy wiedzą tylko z telewizji. Jednak ten rok będzie inny za sprawą kilku śmiazków i Domu Kultury. Za ich przyczyną, w tym roku sytuacja ma się zmienić.

Na dzień dzisiejszy program VI finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszym mieście planowany jest następująco:

- * wyświetlenie trzech seansów filmowych, w tym jeden dla dzieci,
- * przeprowadzenie konkursu pt. "Szansa na sukces",
- * sprzedaż drobiazgów,
- * sprzedaż dziecięcej twórczości plastycznej i twórczości ludowej,
- * dyskoteka lub zabawa ludowa,
- * kwesta.

VI FINAŁ

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Wszystkie imprezy zaplanowane są na 2-4 stycznia 1998 roku. O szczegółach Komitet Organizacyjny poinformuje w późniejszym terminie.

Serdecznie wszystkich zapraszamy do udziału w całej zabawie. Pamiętajmy, iż możemy dobrze spędzić czas i pomóc innym.

W tym roku dochód z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeznaczony jest dzieciom poszkodowanym w wypadkach. Akcja W.O.Ś.P. reprezentuje sobą piękną i wzniosłą ideę - nie bójmy się wziąć w niej udział!!!

Zaplanowany program zrealizujemy, jeżeli pozyskamy sponsorów. Bardzo więc liczymy na ich hojność. Apelujemy również do wszystkich mieszkańców o wsparcie VI finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

I my możemy kiedyś potrzebować pomocy.

Komitet Organizacyjny
W. O. Ś. P. w Lipsku

DLA BEZPIECZEŃSTWA
I RATOWANIA ŻYCIA DZIECI
POSZKODOWANYCH W WYPADKACH



Ktokolwiek ofiarował choćby jeden grosz,
ten zagrał w naszej Orkiestrze, dając dowód,
że nie jest mu obcy los polskich dzieciaków.

WIELKA ORKIESTRA



ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC
dla chorych serc naszych DZIECI

Śię ma Jurek Owsiak
a przyjaciele

Komunikat Zarządu Miasta i Gminy Lipsk

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) zawiadamia się, że projekt "Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów w rejonie ulic Pustej i Stolarskiej w Lipsku" wraz z "Prognozą skutków ustaleń planu na środowisko przyrodnicze" będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach 12.12.1997 r. do 02.01.1998 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku, ul. Kościelna, pokój nr 2, w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.



"Nigdy nie widziałem problemu, choćby nie wiedzieć jak zawiłego, który nie stałby się jeszcze bardziej zawiły, gdy się do niego zabierzemy".

Paul Andersen



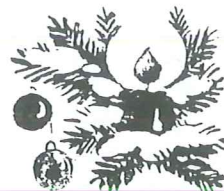
1. Kutię robi się z pęczaku, maku, miodu i bakalii.
2. Opłatki wypieka się z mąki pszennej i surowej, nie przygotowanej wody.
3. Dawniej opłatki pieczono dla dekoracji domu i dla zwierząt.
4. Rożdzieństwo.
5. W różnych krajach są różne zwyczaje. Na przykład katolicy w Szwajcarii jedzą na kolację wigilijną pieczoną gęś lub kaczkę, Włosi podają wieprzowinę, Francuzi, podobnie jak Belgowie delectują się indykiem.
6. Boże Narodzenie obchodzone jest od IV wieku, dokładnie od 381 roku. Wtedy to Teodozjusz I Wielki cesarz rzymski ogłosił chrześcijaństwo religią panującą i ustanowił dzień na-

- rodzin Chrystusa na 25 grudnia.
7. Święty Mikołaj żył w IV wieku, zmarł w 342 roku. Był biskupem i jednym z najpopularniejszych świętych. Jego legenda utrwaliła się około X wieku.
8. Pierwsza szopka miała być zbudowana prawdopodobnie w roku 1223, przypisuje się ją świętemu Franciszkowi z Asyżu. W Polsce znalazła się kilkadziesiąt lat później.
9. Są dwie wyspy Bożego Narodzenia - jedna leży na Oceanie Indyjskim, druga znajduje się na Pacyfiku.
10. Po raz pierwszy kartka z życzeniami "Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku" ukazała się w 1846 roku w Anglii.

11. Dawniej polskie izby ozdabiano na Wigilię jednym lub kilkoma snopami nie wymłóconego zboża, stawiano je w kącie, a pod sufitem wieszano gałąź jodły lub świerku.
12. Choinkę w naszym kraju zaczęto ubierać około 200 lat temu.
13. W połowie XIX wieku.
14. Gwiazda betlejemka to popularna roślina doniczkowa.
15. Boże drzewko to krzew z rodzaju bylic.
16. Adam Mickiewicz - 24 grudnia 1798 roku.
17. Poeta Franciszek Karpiński.
18. Z Austrii.
19. "W źłobie leży, któż pobieży".
20. Karol Dickens.
21. Piotr Czajkowski w balecie "Dziadek do orzechów".
22. Adam Mickiewicz w "Zdaniach i uwagach".
23. Wróżka daje prezenty dzieciom w Niemczech, we Włoszech i we Francji.
24. Fryderyk Chopin w "Scherzu h-moll".
25. Od Dzieciątka lub Jezusika.



KRZYŻÓWKA

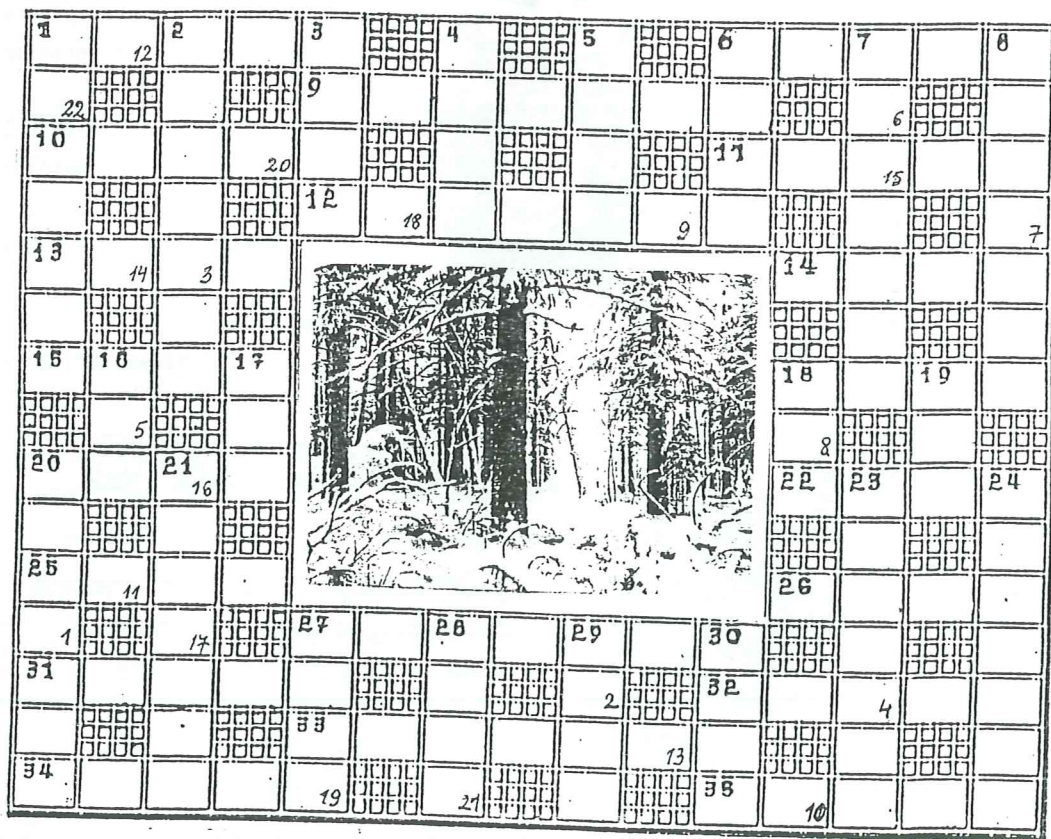


POZIOMO:

1) nazwa aparatu fotograficznego; 6) klejnoty; 9) koń czystej krwi; 10) przeszkoda; 11) orator; 12) danie; 13) jesienne długie; 14) jarmark; 15) lek przeciwbólowy; 18) wypływa z krateru; 20) raj; 22) może być kanalizacyjna; 25) imię męskie; 26) weselny lub urodzinowy; 27) styl w sztuce; 31) czółno; 32) opieka; 33) wykonanie przez zespół muzyczny tego samego dźwięku; 34) masowa śmiertelność wśród zwierząt; 35) miasto w zachodniej Holandii.

PIONOWO:

1) krewna; 2) bezzwrotna pomoc finansowa; 3) wigilijna ryba; 4) zastaw; 5) choroba zakaźna; 6) pora dla narciarzy; 7) szkolnictwo; 8) nerwoból uszny; 15) kielek; 17) władca; 18) waluta Italii; 19) niebezpieczne miejsce w jeziorze; 20) aparat do rzutowania widokówek, fotografii; 21) opis za pomocą tech. fotograf. zachowania zwierząt; 23) bogaty plon; droga jak tętnica; 27) grubianin; 28) sztuczka; 29) nasadka; 30) bożyszcze.



KUPON NR 12

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie. Rozwiązanie wraz z załączonym kuponem prosimy nadesłać do redakcji, 16-315 Lipsk ul. Rynek 23, w terminie do 20 stycznia 1998 roku.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę książkową. Rozwiązanie krzyżówki z nr 10/11/97 brzmi: ANDRZEJKOWE WRÓŻBY".

Nagrodę książkową wylosowała Joanna Sewastianowicz z Lipska.



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MIG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Cezary Gładczuk, Tadeusz Kasjanowicz. Stałe współpracują: Jan Orpik.

BĘDA ŚWIĘTA

To już grudzień, idą święta.
 Dziarwa będzie uśmiechnięta.
 Mówią już o Mikołaju
 Co był wczoraj w innym kraju.
 O prezentach rozmawiają,
 U rodziców wciąż pytają:
 Święta kiedy, święta, święta?
 Mama już na dzieci cięta,
 Lecz się wkrótce rozpogodzi,
 Gdy dzieciątko się urodzi.
 Już wigilią pachnie w domu,
 Mikołaj prezenty niesie - komu?
 Małym dzieciom i młodzieży,
 Każdemu, kto w święta wierzy.
 Już wigilię zjedli zgodnie,
 Przy choince siedli wygodnie
 I kolędę zanucili,
 Smutne myśli porzucili.
 Na pasterkę się szykują,
 Całymi rodzinami tam wędrują,
 By powitać małego
 W żłobku zimnym utulonego.
 Witaj, Jezu, my dla Ciebie
 Modlitwy i życzenia przynosimy od siebie.

Jan Orpik



WESOŁYCH
ŚWIĄT!

Jest nas więcej

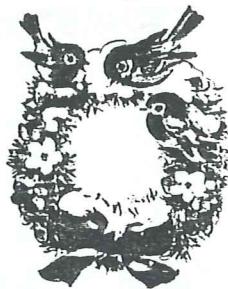
W listopadzie 1997 roku powiększyła się rodzina u:

Państwa Marii i Sławomira Hejków
 z Lipska - urodziła się im
 PAULINA.

Państwa Reginy i Jana Doroszków
 z Kopczan - urodziła się im EWA.

Rodzicom i dzieciom dużo szczęścia
 i zdrowia życzą

Redakcja i Wydawca



... Ach, co to był za
ślub ...

W listopadzie 1997 roku na
ślubnym kobiercu stanęli:

Pan Mirosław Artur Janusz z Dąb-
 rowy Białostockiej z Panią Kata-
 rzyną Danilczyk z Rakowicz.

Pan Andrzej Ankudowicz z Lipska
 z Panią Swietlaną Gusiejnową
 z Grodna.

Samych pięknych dni w życiu,
 dużo miłości i zrozumienia, mi-
 dym parom życzą

Redakcja i Wydawca



CHOINKA ☺



Czy sztuczna, czy z lasu wycięta
 Nieważne, już przecież święta.
 Ubrana wygląda jak panienka,
 Błyszczą świeczki z każdego okienka.
 Już za chwilę wigilię witamy.
 Ten obyczaj u nas znamy,
 Życzenia sobie złożymy,
 Z opłatkiem do rąk pędzimy.
 Wieczere zjemy ze smakiem
 I kutię z mielonym makiem.
 Aż tu nagle ktoś puka i stuka.
 To Mikołaj w worku czegoś szuka,
 Prezentów dla grzecznych dzieci!
 Szybciej, szybciej bo ślinka już leci!
 A gdy miną te chwile radości
 Na pasterkę do Dzieciątka idźmy w gości.



Jan Orpik



ESTETYKA I PIĘKNO WIZYTÓWKĄ I REKLAMĄ NASZEGO GRODU

Podajemy dziś rozstrzygnięcie ogłoszonego w kwietniu br. konkursu "Na najładniejszy ogródek, balkon, posesję".

Do konkursu zgłosiły się następujące osoby:

1. Borodziuk Leonarda
2. Borodziuk Alina
3. Bułak Grażyna
4. Boguszevska Wanda
5. Łukaszewicz Maria
6. Sztukowska Maria
7. Krzywicka Krystyna

8. Cieśluk Krystyna
9. Dajnowicz Stanisława
10. Kornilowicz Urszula
11. Łukaszewicz Helena
12. Drapczuk Jadwiga
13. Kudaj Teresa
14. Mrówka Zofia
15. Bondziul Helena
16. Żabicka Dorota
17. Pietrewicz Janina
18. Rejonowa Przychodnia Zdrowia

Komisja konkursowa po dokonaniu przeglądu i wnikliwej analizie oceniła następująco:

I miejsce - Mrówka Zofia

II miejsce - Bułak Grażyna
- Żabicka Dorota

III miejsce - Pietrewicz Janina
- Borodziuk Alina
- Łukaszewicz Maria

pozostali uczestnicy konkursu otrzymują wyróżnienia.

Spotkanie z uczestnikami i uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w miesiącu styczniu 1998 roku.



Przegląd widowisk związanych ze Świętami Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli



Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Lipska organizuje przegląd widowisk związanych ze Świętami Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli.

Ogłaszając ten przegląd, chce-

my zachęcić młodzież i dorosłych do kultywowania tradycji związanych z tymi świętami.

Przegląd jest otwarty dla wszystkich chętnych, po przesłaniu karty uczestnictwa.

Organizatorzy proponują wys-

tęp jednej grupy w czasie nie przekraczającym 20 minut.

Jurorzy będą zwracali uwagę na powiązanie widowiska z tradycją terenu, stroje, rekwizyty kolednicze, dekorację, dobór tekstów i ogólne wrażenie.

Plan pracy Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Lipska na I półrocze 1998 roku

Styczeń

1. Poczytać przygotowania do wydania folderu o Lipsku (zbieranie materiałów).
2. Przegląd zespołów kolędniczych.
3. Sprawy różne.

Luty

1. Przygotowanie materiałów do obchodów 25-lecia Towarzystwa Przyjaciół Lipska, zespołu "Lipsk" i koła twórców ludowych.

Marzec

1. Opracowanie regulaminów i wystąpienie do konkursów:
 - konkurs związany z tradycjami wielkanocnymi,
 - ogłoszenie konkursu "Na najład-

niejszy ogródek, balkon, posesję".

2. Kontynuacja prac nad przygotowaniem materiałów związanych z zebraniem sprawozdawczo - wyborczym TPL.

3. Sprawy różne.

Kwiecień

1. Ocena przygotowań i materiałów do obchodów 25-lecia Towarzystwa Przyjaciół Lipska.
2. Opracowanie harmonogramu obchodów z ustaleniem odpowiedzialności.
- 3) Spotkanie uczniów klas VIII z członkami Zarządu TPL.
- 4) Opieka nad miejscami pamięci, walki i męczeństwa.

5. Sprawy różne.

Maj

1. Dni Lipska - jubileusz 25-lecia.
2. Opracowanie wstępnego programu imprezy środowiskowej pt. "Sobótka nad Biebrzą".

3. Sprawy różne.

Czerwiec

1. Organizacja imprezy pt. "Sobótka nad Biebrzą".
2. Opracowanie planu pracy na II półrocze.
3. Sprawy różne:
 - wręczenie legitymacji i znaczków TPL absolwentom klas VIII-ych.

Zarząd

Towarzystwa Przyjaciół Lipska

Przegląd widowisk związanych ze Świętami Bożego Narodzenia, Nowego Roku

Przegląd odbędzie się 25 stycznia 1998 r. o godz. 14⁰⁰ w sali kina "Batory" w Lipsku.

Organizatorzy przeglądu przewidują nagrodzenie trzech najlepszych widowisk w następujący sposób:

- I nagroda - 300 zł,
- II nagroda - 200 zł,
- III nagroda - 100 zł.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku, 16-315 Lipsk ul. Rynek 23, w terminie do dnia 18 stycznia 1998 roku.



W z ó r

KARTY UCZESTNICTWA

w przeglądzie widowisk związanych ze Świętami Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli - 1998

1. Nazwa zespołu i dokładny adres _____
2. Kierownik zespołu _____
3. Tytuł widowiska _____
4. Autor scenariusza _____
5. Ilość osób w zespole _____
6. Niezbędny sprzęt do przedstawienia (stoły, krzesła itp) _____
7. Krótki opis widowiska _____

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława Ewa Mucha, Cezary Gładczuk, Tadeusz Kasjanowicz

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23

G.P.II - 441/351/82